

Śliwa, Przez sen (ft. Ruskiefajki)

nie bądź kulą u nogi
bądź mi mostem
idę w ogień za tobą
bez wątpienia
chcę być twoim oparciem
twój żołnierz
moja misją jest spełnić twoje marzenia
chcę być tym, który daje ci psychiczny komfort
zanim demony cie porwą
ty rozwiązania nie widzisz
ty płaczesz
ty cierpisz
ja otwieram nowe okno

w twych oczach widzę więcej niż źrenice
mówią że szczęśliwi
znasz, to, więc nie liczę
oni by się chcieli z tobą przejść przez ulice
a ja chcę z tobą przejść przez życie

kiedy coś tobie grozi
wchodzę na prąd
jeśli będę musiał
to zrobić – chwycę za broń

tych dni nie chce pamiętać
błądziłaś w ciemności
wiec jestem
drogę ci oświetlam
i tylko ja wiem czego chcesz
wyciągną bym cie z piekła
nawijam jzu o tym przez sen
nawijam, a jednak
wciąż nie budzisz się obok mnie

powiedz mi gdzie jesteś teraz
poza źródłem wspomnień
staraj się myśli pozbierać
przyjdę by cie podnieść
powiedz mi gdzie jesteś teraz
poza źródłem wspomnień
staraj się myśli pozbierać
przyjdę by cie podnieść

nie mógłbym cię oszukać
i choćby zaufać to sztuka
posłuchaj: nie mówiłem tego
przy jakiś tam sukach
ja przygód nie szukam, choć nie byłem święty
inspirujesz mnie jak nikt
potrzebuję cię do końca moich dni
szybko się otwieram
bo nie lubię dukać tutaj
zawsze lece na emocjach jak Tupac tutaj
to mój atut i po części słabość
bo możesz to wykorzystać
te myśli na bok
ja nie chce mieć na bani rio brawo
chcę odlecieć
móc żyć na bogato

nie pamiętać tych dni i wieczór, koszmarów
nostalgii, koszmar odbity od kalki
nie pamiętać tych dni i wieczór, koszmarów

nostalgii, koszmar odbity od kalki

kiedy coś tobie grozi
wchodzę na prąd
jeśli będę musiał
to zrobić – chwycę za broń

tych dni nie chce pamiętać
błądziłaś w ciemności
wiec jestem
drogę ci oświetlam
i tylko ja wiem czego chcesz
wyciągną bym cie z piekła
nawijam jzu o tym przez sen
nawijam, a jednak
wciąż nie budzisz się obok mnie

powiedz mi gdzie jesteś teraz
poza źródłem wspomnień
staraj się myśli pozbierać
przyjdę by cie podnieść
powiedz mi gdzie jesteś teraz
poza źródłem wspomnień
staraj się myśli pozbierać
przyjdę by cie podnieść